



Kopalnie Porfiru i Diabazu w Krzeszowicach

– 15 lat w nowej strukturze

tekst: **JOANNA MICIAK**, Nowoczesne Budownictwo Inżynieryjne, zdjęcia: **KOPALNIE PORFIRU i DIABAZU Sp. z o.o.**

25 lipca 2015 r. Stara Zajezdnia przy ul. św. Wawrzyńca w Krakowie miała wyjątkowych gości. Reprezentanci świata nauki i techniki, producenci maszyn wydobywczych, dostawcy materiałów i odbiorcy kruszyw (łącznie 226 osób) spotkali się, by świętować 15. urodziny przedsiębiorstwa, które zajmuje szczególne miejsce na przemysłowej mapie Małopolski – Kopalń Porfiru i Diabazu Sp. z o.o. z siedzibą w Krzeszowicach.

Jubileuszowy wieczór pełen wrażeń

Uczestników uroczystości zgromadzonych w zabytkowych wnętrzach krakowskiej zajezdni tramwajowej powitał Maciej Orłowski, a historię, dokonania i największe sukcesy firmy przedstawił w swoim jubileuszowym przemówieniu prezes zarządu oraz dyrektor generalny spółki Daniel Kłosowski. Wieczór był nie tylko okazją do spotkania przedstawicieli branży i dyskusji na tematy związane z działalnością KPID czy też szerzej – sytuacją na rynku kruszyw, ale również dostarczył wielu niezapomnianych wrażeń artystycznych. Tetiana Galitsyna, znana z telewizyjnego programu *Mam talent* malarka i rysownicza, która przyczyniła się do popularyzacji trudnej sztuki animacji piaskowej w Polsce i swojej rodzinnej Ukrainie, zaprezentowała historię malowaną piaskiem. Następnie za sprawą widowiska *The best of Broadway* z udziałem m.in. Grażyny Brodzińskiej zaproszeni goście udali się w multimedialną podróż do świata musicalu. Artystyczną część spotkania zamknął spektakl teatru cieni. Nie był to jednak koniec zaplanowanych na ten wieczór atrakcji – o północy ruszyła zabawa, którą poprowadził profesjonalny DJ. Cały jubileusz zakończył się, gdy ostatni gość zszedł z tanecznego parkietu.

Niełatwa droga do sukcesu

Przedsiębiorstwo, w skład którego poza siedzibą zarządu w Krzeszowicach wchodzi dwie kopalnie odkrywkowe: Kopalnia Porfiru Zalas oraz Kopalnia Diabazu Niedźwiedzia Góra, jest wiodącym wytwórcą kruszyw łamanych w południowo-wschodniej Polsce. Eksploatowane tu surowce to nietypowe, rzadko spotykane na tym obszarze skały wulkaniczne – poza Niedźwiedzią Górą diabaz wydobywa się jeszcze na Dolnym Śląsku, natomiast zakład w Zalasie, jako jedyny w kraju producent kruszyw porfirowych, zyskał sławę „giganta na porfirze”. Obie kopalnie corocznie wytwarzają ok. 1,5–1,8 mln t wysokiej jakości grysów, tłuczni, kłińców, niesortów i kamienia łamanego – tylko w roku 2014 firma sprzedała 1 856 000 t kruszyw, w tym 1 630 000 t porfirowych i 226 000 t diabazowych. Produkty KPID są stosowane na szeroką skalę w wielu dziedzinach budownictwa. Przy ich użyciu powstają m.in. masy mineralno-asfaltowe, betony, podbudowy dróg i placów, torowiska kolejowe i tramwajowe, obiekty inżynieryjne, budowle hydrotechniczne oraz tzw. mała architektura. Kruszywa z Zalas i Niedźwiedziej Góry posłużyły np. do budowy autostrady A4, linii nadzorowanych przez PKP PLK czy portu lotniczego w Balicach.

Kopalnie Porfiru i Diabazu to dziś silna, rozpoznawalna marka o ugruntowanej pozycji na rynku. Droga do tego sukcesu nie była jednak łatwa. Firma – zanim zdobyła status lidera w branży kruszyw – przeszła szereg skomplikowanych przemian. Jej początki sięgają roku 1970, kiedy to na mocy Zarządzenia Ministra Komunikacji nr 192 z 24 listopada 1969 r. z trzech istniejących wówczas przedsiębiorstw (Miękińskich Kamieniołomów Drogowych z zakładem produkcyjnym w Miękinii, Regulickich Kamieniołomów Drogowych z zakładami produkcyjnymi w Regulicach, Tenczynku, Zalasie-Fryzie oraz Żalaskich Kamieniołomów Drogowych w budowie z siedzibą w Krzeszowicach) utworzono Krzeszowickie Kamieniołomy Drogowe. Nowo powstała jednostka zatrudniała 774



pracowników i eksploatowała kruszywo porfirowe, melafirowe i diabazowe z czterech złóż. Pierwszym ważnym punktem w jej 30-letniej historii było, nieco opóźnione, otwarcie zakładu w Zalasie podczas centralnej Barbórki skalników 4 grudnia 1972 r. Inwestycja spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem – ówczesna prasa pisała o uruchomieniu jednego z najnowocześniejszych kamieniołomów w Polsce i Europie, który pozwoli „na zaspokojenie potrzeb przedsiębiorstw budujących drogi w województwie krakowskim, katowickim, kieleckim, rzeszowskim i olsztyńskim”. Rzeczywistość okazała się jednak znacznie mniej kolorowa. Krzeszowickie Kamieniołomy Drogowe wprawdzie systematycznie zwiększały produkcję, uzupełniając niedobory eksploatacyjne jednej kopalni nadwyżkami pochodzącymi z innej, a także z roku na rok podnosiły liczbę zatrudnionych pracowników, ale borykać musiały się z wieloma problemami związanymi z zastosowaniem urządzeń prototypowych, brakiem wykwalifikowanej kadry czy trudnościami organizacyjnymi. Dynamicznemu rozwojowi zalaskiego kamieniołomu towarzyszył proces likwidacji zakładów w Regulicach i Miękinii – pierwszy zamknięto w 1974 r., drugi rok później. Przeobrażenia, jakim podlegała struktura KKD, znajdowały swoje odzwierciedlenie w zmianach nazwy jednostki. Pierwsza nastąpiła na początku 1979 r. – Krzeszowickie Kamieniołomy Drogowe przemianowano wówczas na Przedsiębiorstwo Państwowe Kopalnie Skalnych Surowców Drogowych w Krzeszowicach, a dwóm podległym kopalniom nadano nazwy, pod którymi funkcjonują do dziś: Kopalnia Porfiru Zalas i Kopalnia Diabazu Niedźwiedzia Góra w Tenczynku. Po 11 latach działalności jako KSSD firma, w związku z likwidacją jednostki zwierzchniej – wrocławskiego PP Kopalnie Skalnych Surowców Drogowych, została przekształcona w samodzielne przedsiębiorstwo Kopalnie Odkrywkowe Surowców Skalnych w Krzeszowicach, które istniało do roku 2000. 19 lipca zostało przejęte w leasing przez utworzoną dokładnie pół roku wcześniej spółkę pracowniczą Kopalnie Porfiru i Diabazu Sp. z o.o.

Wspólnym wysiłkiem

Zmiana nie nastąpiła jednak z dnia na dzień. Była efektem trwającego trzy lata procesu przygotowawczego, który polegał m.in. na porządkowaniu spraw majątkowych, zwłaszcza własności części gruntu, jaki zajmują wyrobiska w Niedźwiedziej Górze i Zalasie. Potrzebę prywatyzacji państwowego przedsiębiorstwa dostrzegli sami pracownicy. Na własnej skórze zaczęli odczuwać skutki przemian ustrojowych lat 90. XX w. Jesienią 1997 r. sporządzono wniosek o prywatyzację bezpośrednią, 19 stycznia 2000 r. zawiązano spółkę, która następnie podpisała umowę o przejęciu w 10-letni leasing przedsiębiorstwa państwowego. Powodzenie tego przedsięwzięcia możliwe było dzięki wspólnemu wysiłkowi i zaangażowaniu oddanych firmie pracowników. Wierząc w sens

zmian, inwestowali w spółkę własne pieniądze – każdy przynosił tyle, ile mógł przeznaczyć na zakup udziałów. W sumie wpłat dokonały 232 osoby, a średnia wysokość wkładu pracowniczego wynosiła ok. 3000–4000 zł. Zgromadzono łącznie 902 tys. zł, z czego 20% to środki przekazane przez udziałowców zewnętrznych. Przekształcenia własnościowe wiązały się ponadto z koniecznością dopasowania się do potrzeb rynku, a to z kolei pociągało za sobą dalsze niemałe wydatki na realizację inwestycji, które miały pozwolić nowemu przedsiębiorstwu sprostać rosnącym wymaganiom odbiorców, a także poszerzyć asortyment oferowanych wyrobów. I tak, w pierwszej dekadzie firma musiała wydać 7,3 mln zł m.in. na budowę dwóch węzłów produkcji grysów porfirowych i diabazowych oraz modernizację majątku. To zaledwie niewielka część całkowitej sumy, którą KPiD zainwestowała w ciągu całej 15-letniej działalności, by stale się rozwijać. Na ten cel przeznaczono 64 mln zł pochodzące wyłącznie z własnych dochodów.

Przedstawiciele zarządu i pracownicy zgodnie przyznają, że wysiłek się opłacił. Powstała 15 lat temu spółka jest dziś prężnie działającym przedsiębiorstwem, wykonującym swoje zadania z dbałością o środowisko naturalne i otoczenie społeczne. Zdając sobie sprawę z zagrożeń, jakie ze sobą niesie proces wydobywania i przetwarzania surowców skalnych, KPiD starają się ograniczyć negatywny wpływ eksploatacji na przyrodę. Służą temu takie decyzje i działania, jak np. wprowadzenie do programu produkcji kruszyw niesortowanych, co pozwoliło wyeliminować wytwarzanie odpadów produkcyjnych, zastosowanie płuczki do przemywania urobku czy też określenie jakości, własności fizykochemicznych oraz maksymalnych ilości wód kopalnianych odprowadzanych do okolicznych cieków wodnych: potoku Żabnik i rzeki Sanki.

Perspektywy

Przedsiębiorstwo Kopalnie Porfiru i Diabazu Sp. z o.o. funkcjonując w realiach gospodarki rynkowej 15 lat osiągnęło sukces. Sukces ten to zasługa ludzi, a pracuje ich obecnie ponad 200. Jest to wysoko wyspecjalizowana kadra, dzięki której możliwe jest śmiałe spojrzenie w przyszłość. Kruszywa produkowane w kopalniach Zalas i Niedźwiedzia Góra cieszą się uznaniem wśród inwestorów i wykonawców. Jakość, jaka wiązana jest z produktami oferowanymi przez firmę, jest znana i wysoko ceniona przez odbiorców. Perspektywa kolejnych lat zgodnie z ogólnie panującym przekonaniem jest dobra. Jednakże już na tym etapie prowadzone są prognozy dla dalszego okresu. Bowiem zgodnie z celem spółki nakreślonym 15 lat temu przez Prezesa Zarządu Dyrektora Generalnego Jana Załuskiego: „BYLIŚMY, JESTEŚMY I CHCEMY BYĆ”.

